

Boleń 82 cm (zgłoszony w akcji „Uwalniam okazy”) Maciej Przybylski

Pięknego bolenia na złoty medal zgłosił na rubryki „Rekordy na plan” Maciej Przybylski. Łowca to doświadczony wędkarz z blisko dwudziestoletnim stażem, współtwórca firmy Perch Professor, polskiego producenta przynęt gumowych na okonie i akcesoriów spinningowych. Jest także propagatorem idei „Złów i wypuść”:



„Pasjami lubię łowić okonie. W poniedziałek, 7 października ub. r., w poszukiwaniu kolejnych emocji jakie dają mi garbusy, wybrałem się nad zbiornik zaporowy Gołuchów. Liczyłem, że długo wyczekiwana jesień pobudzi pasiaki do łowienia, ale tego dnia była piękna, słoneczna i bezwietrzna pogoda. Taka aura nie wróżyła dobrych połowów. Tak, jak się spodziewałem, garbusy tego dnia nie były zbyt aktywne, ale mimo wszystko nie zniechęciłem się i w rezultacie udało mi się złowić kilka średniej wielkości okoni. Zbliżyłem się po południu, czas na wędrowanie powoli się kończy. Obserwując jedną z ostatnich miejscówek, w stadku wygrzewających się w słońcu drobnicy, zauważyłem charakterystyczne dla łowienia okoni cmoknięcia na powierzchni. Bez namysłu wykonałem daleki rzut celując poza obszar łowienia ryby. Zaczęłem dynamicznie prowadzić przynętę, lada chwila spodziewałem się ataku, ale mimo wszystko branie mnie zaskoczyło. Na 6,5 cm hybrydowego twistera z ripperem (Flirty Twist Perch Professor) skusił się bowiem nie tylko, ale ryba znacznie większa... Kilku dziesiątymetrowy odjazd, którego w żaden sposób na okoniowym zestawie nie mogłem powstrzymać, nie pozostawia wątpliwości. Zagadką było, co to za drapieżnik? Ryba walczyła z ogromną siłą. Spodziewałem się metrowego szczupaka, ale po długim hulu okazało się, że na wędce mam bolenia. Ale jakiego! Najpiękniejszy, a przede wszystkim największy boleń jakiego widziałem. Pięknie wybarwiony, szeroki, gruby. W zbiorniku Gołuchów była niegdyś dość liczna populacja boleni, jednak w ostatnich latach łowione są sporadycznie. Co ciekawe, w zbiorniku nie występuje ukleja, a bolenie łowione na niewielkich okoniach, płotkach lub krapiach. To pewnie tłumaczy fakt, że złowiony przeze mnie boleń tak bardzo różni się od boleni, które występują w rzece. Boleń mierzy 82 cm, po krótkiej sesji zdjęciowej wróci z powrotem do wody.”

Galerie łowców znajdziecie na stronie 6 WW 2/25.

Czekamy na twoje rekordy!

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

1 lutego 2025, 00:14